

Sygn. akt IV K 214/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2019r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Ewelina Gumienna

Prokurator: Arleta Marcińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10.06.2019r. i 13.08.2019r.

sprawy **R. W.**, s. J. i N., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 18 września 2017 roku do dnia 14 maja 2018 roku znieważył (...) – M. P. w ten sposób, że zamieszczał na portalach internetowych treści, w których opisywał jego działalność używając słów powszechnie uznanych za obelżywe, obraźliwe i wulgarne, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

orzeka:

I. Oskarżonego **R. W.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 18 września 2017 roku znieważył (...) – M. P. w ten sposób, że zamieścił na portalu internetowym treści, w których opisywał jego działalność używając słów powszechnie uznanych za obelżywe, obraźliwe i wulgarne, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, tj. czynu z art. 226§1 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 226§1 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych.

II. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 570 (pięćset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu, w tym 500 (pięćset) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 214/19

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w trakcie rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. W. posiadając poglądy krytyczne wobec szczepień ochronnych, samodzielnie opracował, a następnie opublikował w dniu 18 września 2017 roku na stronie (...) i tym samym upowszechnił fotomontaż prezentujący M. P., w mundurze funkcjonariusza SS, w tym określił go mianem „faszyzującej gnidy”, „kapo” i doktora Mengele. Treści te zostały następnie umieszczone na kolejnych stronach tj. na portalu (...), (...), oraz na stronie (...). M. P. w tym czasie pełnił począwszy od 2012 roku funkcję (...), organu administracji rządowej, (...), która realizuje zadania z zakresu nadzoru sanitarno – epidemiologicznego, do zadań którego należał nadzór nad realizacją programu szczepień ochronnych, ustalonych rozporządzeniem Ministra Zdrowia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania pokrzywdzonego M. P. (k. 35v – 36, 171 - 173); zeznania świadka M. B. (k. 43v); częściowe wyjaśnienia oskarżonego R. W. (k. 165 - 168); oraz na podstawie załączników pisemnych do publikacji zawiadomienia (k. 3 - 26).

Oskarżony R. W. podczas przesłuchania (k. 165 - 168) przyznał się do powyższej publikacji, przy czym zastrzegł, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jako ojciec dwójki dzieci, które w jego odczuciu doznały uszczerbku na zdrowiu po szczepieniach, zainteresował się tematem szczepień zapoznając się z wieloma artykułami, wywiadami lekarzy oraz literaturą z tego zakresu. Oznajmił, że wiedział, iż rolą M. P. jest nadzór nad systemem szczepień i jest on odpowiedzialny za nakładanie kar grzywny na tych rodziców, którzy odmawiają poddawania szczepieniom dzieci, które po pierwszych szczepieniach chorują. Udało mu się ustalić, że M. P. uczestniczył przynajmniej w dwóch posiedzeniach (...). W ich trakcie mimo, że był informowany zarówno przez rodziców jak i lekarzy o niepokojących doniesieniach, co się dzieje z dziećmi po szczepieniach nie odniósł się do tego w żaden merytoryczny sposób, w dalszym ciągu zachęcając do szczepień. Oskarżony oznajmił, że w jego ocenie kpiono wówczas z rodziców dzieci, które zostały poszkodowane. Nadmienił, że M. P. bagatelizował również sprawę mającej mieć miejsce awarii prądu, kiedy dzieciom miano podawać przegrzane szczepionki. Słyszał także o próbach odebrania praw rodzicielskich tym rodzicom, którzy jeszcze w szpitalu, kiedy podaje się szczepionkę w pierwszej dobie zabiegu, odmówili jej podania, tłumacząc się opiniami lekarzy, że tego typu zabieg w pierwszych dniach życia jest niezwykle ryzykowny. Także i te sprawy łączył z M. P.. Wskazał, że wypowiedzi M. P. dotyczące szczepień wskazywały w jego ocenie na to, że to dzieci nieszczepione oraz ich rodzice odpowiedzialni są za katastrofalne skutki zdrowotne dla całego społeczeństwa, co jest jego zdaniem opinią niepotwierdzoną faktami. Oskarżony nadmienił, że w jego ocenie zabieg tego typu jest niebezpieczny, przybierający postać zmuszania zdrowych ludzi do poddawania się zabiegom o charakterze dość ryzykownym, co jest dla niego łamaniem podstawowych Praw Człowieka. Wszystkie te okoliczności spowodowały u niego chęć opublikowania materiałów w internecie. Oskarżony wyjaśnił, że użył analogii dotyczącej doktora Mengele, ponieważ takie skojarzenie od razu przyszło mu do głowy. Porównanie to wydało mu się zasadne, w związku z łamaniem podstawowych zasad Kodeksu Norymberskiego, ponieważ jego zdaniem nie ma żadnych wiarygodnych badań potwierdzających bezpieczeństwo podawania nie tylko jednej szczepionki, ale także ich nieograniczonej liczby do czego w jego ocenie zmierza działalność także i M. P., co tym samym według oskarżonego powoduje, iż każde tego typu działania, którego rezultatów nie można przewidzieć są eksperymentem. Oskarżony stwierdził, że dziś ponownie nie użyłby już takich słów, ponieważ naruszają one według jego żony dobre obyczaje. Nadmienił, także, że zamieszczając w Internecie te treści wiedział, że obowiązek szczepień wynika z ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych. Wiedział również, że M. P., jako osoba nadzorująca ten system jest zobowiązana do reagowania na nieprawidłowości. Oskarżony po okazaniu zdjęcia z k. 19 potwierdził, że jest jego autorem, a zdjęcie to przedstawia wizerunek M. P.. Użył sformułowań „faszystowska gnida” i „kapo” ponieważ przyjął taką formę krytyki działań M. P.. Jednocześnie oznajmił, że nie ma wpływu na to kto przekopiował ten tekst i gdzie go następnie umieścił. Swoją publikację umieścił jedynie we wrześniu 2017r. na portalu (...). Opublikował także inne teksty, w tym także wpis na (...), lecz według niego, nie znalazły się one w akcie oskarżenia. Oskarżony dodał, że ma świadomość, iż znieważył funkcjonariusza publicznego w tej publikacji nadmieniając, że słowa jakich użył mogą być uznane za znieważające. Pisał jednak w emocjach. Następnie oskarżony w trakcie dalszej części postępowania oznajmił, że nie przyznaje się do znieważenia pokrzywdzonego lecz jedynie do zamieszczenia w Internecie treści kierowanych w stosunku do pokrzywdzonego.

Sąd zważył co następuje:

Zarówno wina oskarżonego R. W. jak i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Świadczy o tym bowiem zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy.

Sąd obdarzył wiarygodnością pokrzywdzonego M. P. (k. 35v – 36, 171 - 173), który w swoich zeznaniach wyraźnie oznajmił, że oskarżony R. W. umieścił w Internecie obrażające go treści w postaci opublikowania fotomontażu prezentującego jego osobę w mundurze funkcjonariusza SS, w tym określając go mianem „faszyzującej gnidy” i „kapo” czy nazywaniem go doktorem Mengele, który zasłynął podczas II Wojny Światowej z przeprowadzania eksperymentów

medycznych w obozach zagłady. Jak wynika z treści zeznań pokrzywdzonego z racji bycia przez niego emerytowanym oficerem, żołnierzem zawodowym, w tym wnukiem żołnierza AK, treści zawarte przez oskarżonego były dla niego podwójnie obraźliwe i poczuł się nimi wyjątkowo poniżony. Pokrzywdzony M. P. wskazał przy tym, że pełniąc w tym okresie funkcję (...), którego jednym z zadań było przygotowanie programu szczepień ochronnych dla kraju, oskarżony posiadając poglądy krytyczne wobec szczepień ochronnych, znieważył go podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Pokrzywdzony wyraźnie zaznaczył, że wpisy te pojawiły się bowiem w czasie piastowania przez niego w/w stanowiska, a przypisane mu przez oskarżonego cechy ze względu na piastowany przez niego Urząd odbierają godność stanowiska, prowadzą do utraty zaufania oraz umniejszenia cech dających rękojmię należytego wykonywania zadań na powierzonym stanowisku. Zeznania pokrzywdzonego są jasne i logiczne, oraz znajdują odzwierciedlenie w zawartych w aktach sprawy załącznikach.

Sąd dał wiarę także zeznaniom świadka M. B. (k. 43v), a więc osobie, która od 2016 roku do września 2018 roku pełniła funkcję (...) i której bezpośrednim przełożonym do dnia 31 sierpnia 2018 roku był pokrzywdzony M. P. pełniący wówczas funkcję (...), wypełniającego zadania zwierzchnika (...), realizującej zadania z zakresu nadzoru sanitarno - epidemiologicznego. Jak wynika z treści zeznań w/w świadka do zadań pokrzywdzonego należał nadzór nad realizacją programu szczepień ochronnych, które określa rozporządzeniem Minister Zdrowia. Jednocześnie M. B. kierując się posiadaną przez siebie wiedzą potwierdził, że oskarżony R. W. posiadając poglądy krytyczne wobec szczepień ochronnych, zamieścił w Internecie obraźliwe treści, które można było ujrzeć na prywatnym koncie (...) oskarżonego, na portalu (...), (...) oraz na stronie internetowej (...), gdzie opublikowany został fotomontaż prezentujący osobę pokrzywdzonego M. P. w mundurze funkcjonariusza SS, w tym określony był mianem „faszyzującej gnidy” i „kapo”. Tak złożone zeznania są logiczne, przekonujące i znajdują potwierdzenie w innych dowodach.

Wyjaśnienia oskarżonego R. W. (k. 165 - 168) Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Oskarżony początkowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w żaden sposób nie kwestionował, że opublikował w Internecie fotomontaż prezentujący osobę pokrzywdzonego M. P. w mundurze funkcjonariusza SS. Nie negował także, że określił go mianem „faszyzującej gnidy”, „kapo”, czy doktorem Mengele. Wskazał także zarówno na motywację jak i przyczynę swojego zachowania wymieniając mające mieć miejsce jego zdaniem nieprawidłowości w działaniach podejmowanych przez pokrzywdzonego w oparciu o które przyjął w stosunku do niego negatywną ocenę. Złożone przez oskarżonego R. W. w tym zakresie wyjaśnienia nie budzą najmniejszych wątpliwości, tym bardziej, że w pełni korelują z pozostałym materiałem dowodowym zawartym w aktach sprawy. Jednocześnie oskarżony w toku trwania postępowania oznajmił, że uprzednio nie przyznał się do winy, lecz jedynie do opublikowania w Internecie treści odnoszących się do działalności pokrzywdzonego. Tak złożone wyjaśnienia nie są wiarygodne. Nie budzi żadnej wątpliwości, iż wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w tym fragmencie stanowiły przyjęta przez niego postawę obronną nastawioną na próbę co najmniej zminimalizowania swojej winy.

Żadnych wątpliwości co do ich autentyczności oraz stwierdzonych nimi okoliczności nie budzą załączone do akt sprawy załączniki pisemne do publikacji zawiadomienia (k. 3 - 26). Z załączników stanowiących screeny z portalu (...), (...), portalu (...) oraz strony (...) wynika, że oskarżony R. W. posiadając poglądy krytyczne wobec szczepień ochronnych, w tym krytykując łączoną z nimi działalność pokrzywdzonego M. P. samodzielnie opracował, a następnie opublikował w dniu 18.09.2017r. na stronie (...) i tym samym upowszechnił fotomontaż prezentujący osobę pokrzywdzonego M. P. wówczas (...) w mundurze funkcjonariusza SS, w tym określił go mianem „faszyzującej gnidy”, „kapo”, czy doktora Mengele, które to treści zostały następnie skopiowane na kolejne w/w portale. Umieszczenia powyższych treści na portalu internetowym nie zanegował zresztą sam oskarżony, przyznając, iż opublikował je osobiście.

Dane o karalności (k. 97) miały znaczenie uzupełniające.

Reasumując, mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że wina oskarżonego R. W. odnośnie popełnienia przez niego czynu z art. 226 § 1 k.k., oraz zamiar jego popełnienia nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Zgromadzony i ujawniony w sprawie materiał dowodowy bezsprzecznie wskazuje na to, iż oskarżony wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa.

Żadnej wątpliwości nie budzi okoliczność, iż oskarżony samodzielnie opracowując, a następnie publikując w dniu 18.09.2017r. na stronie (...) i tym samym upowszechniając fotomontaż prezentujący pokrzywdzonego M. P. w mundurze funkcjonariusza SS, a więc paramilitarnej niemieckiej formacji nazistowskiej, odpowiedzialnej za zbrodnie wojenne i zbrodnie ludobójstwa, w tym określając go mianem „faszyzującej gnidy”, „kapo” czy doktorem Mengele, jak również używając także i innych słów powszechnie uznawanych za obelżywe, obraźliwe i wulgarne spowodował znieważenie pokrzywdzonego, a tym samym, że oskarżony popełnił przestępstwo stypizowane w art. 226 § 1 k.k. Oczywistym jest przy tym, iż oskarżony wobec posiadania wiedzy odnośnie zajmowanego wówczas stanowiska przez pokrzywdzonego doskonale zdawał sobie sprawę, że M. P. będąc (...) jest funkcjonariuszem publicznym. Co więcej, wobec okoliczności, iż do zadań (...) należały kwestie dotyczące obowiązkowych szczepień ochronnych, zaś oskarżony R. W. umieszczając swoje treści reprezentował poglądy krytyczne wobec szczepień ochronnych, jego zachowanie miało miejsce podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych. Czyn oskarżonego pozostawał tym samym w związku z pełnieniem czynności i był popełniony podczas pełnienia czynności. Fakt publikacji w godzinach nocnych nie zmienia tej oceny.

Sąd dokonał zmiany opisu zarzucanego oskarżonemu czynu poprzez wskazanie, iż do jego popełnienia doszło w dniu 18 września 2017r. poprzez zamieszczenie w/w treści na jednym portalu internetowym. Należy bowiem zauważyć, że jak wynika z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy, oskarżony R. W. treści w których opisywał działalność pokrzywdzonego używając do tego słów powszechnie uznanych za obelżywe, obraźliwe i wulgarne zamieścił na portalu (...) w dniu 18 września 2017r. Następnie zaś nie miał już wpływu na jego dalsze istnienie w Internecie, w tym jego kopiowanie na inne portale.

Jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął ciężar przypisanych pokrzywdzonemu cech, a przede wszystkim sposób w jaki oskarżony dokonał wizualizacji osoby pokrzywdzonego (posłużenie się symboliką i odwołaniem do zbrodniczej organizacji SS), czym naruszył ponad normę przyjęte w społeczeństwie standardy obyczaju i przyzwoitości, znacznie podważając zaufanie do pełnionego urzędu w wyniku przypisania mu cech równoważnych z tymi, które charakteryzowały niemieckich faszystów, co mogło wywołać w niezliczonych adresatach publikacji negatywne skojarzenia.

Na korzyść Sąd zaliczył oskarżonemu faktyczne przyznanie się do winy, co znacznie ułatwiło postępowanie doprowadzając do jego szybkiego zakończenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd wymierzył oskarżonemu R. W. karę w wysokości 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych. Tak wymierzona kara grzywny jest w ocenie Sądu adekwatna zarówno do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak również zrealizuje swoje cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na osobę oskarżonego, a ponadto będzie sprawiedliwa w odczuciu społecznym. Mając na uwadze charakter popełnionego przez oskarżonego czynu, okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, Sąd uznał, iż wymierzona w tej wysokości kara grzywny stanowić będzie dolegliwość dla oskarżonego na tyle odczuwalną, że wpłynie to pozytywnie na jego zachowanie w przyszłości. Powyższa kara winna skłonić oskarżonego do refleksji nad swoim dotychczasowym postępowaniem wzbudzając w nim poczucie respektu i szacunku do obowiązującego porządku prawnego i w konsekwencji spełnić wobec niego swą rolę wychowawczą. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego miało charakter incydentalny i nie powinno mieć już nigdy więcej miejsca w przyszłości. W ocenie Sądu orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary ograniczenia lub pozbawienia wolności stanowiłoby niewspółmierną dolegliwość i nie byłyby sprawiedliwe w odczuciu społecznym. Orzeczonej kary grzywny uwzględnia również, zgodnie z art. 33 § 3 k.k. dochody, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego. Zapłata kary grzywny przez oskarżonego w wysokości 5 000 złotych o ile będzie dla niego istotnie dolegliwa, to równocześnie będzie w pełni możliwa do uiszczenia i w żaden sposób nie będzie zagrażać jego egzystencji.

O kosztach sądowych w tym opłaty Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. uznając, iż obecna sytuacja finansowa oskarżonego, nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia.